

W **Czaplinku** miało miejsce groźne zdarzenie. Podczas spaceru i zbierania grzybów w lesie zostałem zaatakowany przez psa, wilczura. Uciekam i wdrapuję się na rosnącą w pobliżu brzozę. Wzywam pomocy z trudnością utrzymując się na rachitycznej brzozie. **Zbyszek** z kobietami **bohatersko** kryje się za ogrodzeniem. Na szczęście, pies zniechęcony okrzykami odstępuje. Zbyszek za brak odwagi i pomocy zaprasza wszystkich na kawę.



Inne pobyty urlopowe to dwa razy **Zakopane**, **Krynica Górską**, zimowy pobyt w **Wiśle**, dwa razy w **Okunince** nad **jeziorem Białym**.

Z synem Piotrem przeszedłem pieszo od Karpacza przez Zakopane w Bieszczady, zdobywając na trasie większość szczytów górskich. Piotr miał 10 lat i zdarte zelówki obuwia.

